



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 118 – grudzień 2020

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttjpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne:

I Ks. Mojżeszowa / Ks. Rodzaju 13:3-18

Po powrocie z Egiptu powstaje konflikt pomiędzy klanem Abrama a klanem Lota. Konflikt może zostać rozwiązany na podstawie właściwej decyzji, w której wiara ma rolę decydującą.

Na początku Abraham przebywa przy ołtarzu w Betel na północy, na końcu jest przy ołtarzu w Hebron, w ziemi obiecanej. Abraham jest tam, gdzie powinien być, mianowicie w ziemi, w której Pan da mu potomstwo. Lot wybiera źle i opuszcza ziemię obiecaną, co wskazuje na jego duchową sytuację.

Rozdział ten prezentuje test charakterów Abrama i Lota. Czy Abram zrezygnuje ze swego prawa, aby móc najpierw wybrać, i zaufa, że Bóg da mu ziemię obiecaną? Czy Lot uszanuje swego wujka i odda mu prawo wyboru i zaufa Bogu?

13:3-5

Abraham podróżował z Negebu, pustyni na południe od ziemi obiecanej, aż do Betelu, na północ.

Podróżowali z postojami, co oznacza, że podróżowali jako nomadzi, od miejsca, gdzie znajdowali wodę i pastwiska dla zwierząt, do następnego miejsca z wodą i pastwiskami. Jest to też podróż do miejsca, gdzie był już wcześniej (12:8). To miejsce święte, ponieważ Abram już wcześniej zbudował tu Panu ołtarz. Ołtarz przypomina Abramowi wcześniejsze obietnice Boże oraz jego wcześniejszą wiarę. Abram powrócił do miejsc wiary i jest to nowy początek po duchowej klęsce w Egipcie (patrz. I Mj. 12:10-20).

Lot był z Abramem i wiodło mu się dobrze. Abraham pośredniczył błogosławieństwo Boże do tych którzy byli z nim.

13:6-7

Ironicznie, błogosławieństwo – czyli dobrobyt – spowodował problem i konflikt: ziemia nie może wykarmić wszystkich, którzy są z Abramem. Problemem jednak nie jest sama ziemia ani błogosławieństwo materialne, lecz fakt, że Kananejczycy i Peryzyci jeszcze są w ziemi. Ci już byli wcześniej i zajęli lepsze miejsca, w związku z

czym nowym osadnikiem, jak Abram pozostały tylko gorsze miejsca.

Powstaje spór między ludźmi Abrama a ludźmi Lota. Hebrajskie słowo tłumaczone, jako spór oznacza też dyskusje o sprawach prawa. Peryzyci nie zostają wymienieni, jako potomkowie Kanaana (10:15-18). Stanowią raczej część populacji kananejskiej, prawdopodobnie wypędzonej i żyjącej poza miastami (por. V Mj. 3:5; 1 Sam. 6:18).

13:8-9

Spór o wody i pastwiska zagrażający też życiu ludzi przypomina inne sytuacje, jak np. spór Izaaka z ludźmi Abimelecha (I Mj. 26) lub spór Izraela z Mojżeszem w pustyni (II Mj. 17:1-7, tam używany zostaje ten sam hebrajski wyraz *meriba*). W Masa i Meriba, Bóg testował wiarę Izraela: sprawdzał, czy koncentrują się na tym, co jest na zewnątrz, na pożywieniu, którego pod dostatkiem było w Egipcie a którego nie ma w pustyni, czy zaufają Jemu, Temu który ich wyzwolił z Egiptu, oczekując, że również teraz da im wszystko, czego potrzebują. Podobną sytuację testowania mamy tutaj u Abrama i Lota.

Problem jest realny i poważny a rozwiązanie nie jest łatwe. Ważna jest przy tym motywacja Abrama, który mówi: niech nie będzie sporu (hebr. *meriba*). Abram chce uniknąć sporu wewnątrz rodziny. Traktuje Lota jak brata, chociaż jest jego wujkiem, co oznacza, że Lot powinien mu okazać należyty szacunek. Abram jednak poniża się, dając Lotowi pierwszy wybór i czyni to, aby mieć pokój. Pokój w rodzinie jest dla niego ważniejszy niż bogactwo i dobrobyt. Postawa Abrama wypływa z jego wiary i zaufania Bogu, co daje mu wolność bycia tak chojnym wobec Lota.

13:10

Lot stał na wywyższeniu terenu (880 m n.p.m.) skąd miał piękny widok na całą dolinę Jordanu w kierunku południowym.

Nie jest do końca jasnym, gdzie dokładnie znajdował się okręg jordański. Być może na krawędzi ziemi obiecanej, ale bardziej

prawdopodobnym jest, że było to już poza granicami ziemi (10:19; IV Mj. 34:2-12). Okręg jordański, zamieszkiwany przez Lota zostaje potem skontrastowany z ziemią obiecaną, gdzie mieszka Abram (w. 12).

Podobnie, jak dolina Nilu w Egipcie, okręg jordański zasobny był wodę, dzięki rzece Jordan oraz różnym źródłom i strumykom.

Rejon Betelu i Hebronu położony jest wyżej, dlatego roślinność tam występująca zależna jest od, co roku powracających, opadów deszczowych, zsyłanych przez Pana (por. V Mj. 11:10-12). Mieszkanie w takim miejscu wymaga więcej zaufania, a Lot wybiera łatwiejsze miejsce, gdzie przez cały rok zawsze jest woda. Okręg jordański jest jak ogród Pana, wskazując na ogród Edeński. Ogród Eden, raj, jest piękny i pełen życia, ale nie oznacza, że nie ma w nim zła, gdyż właśnie tam miał miejsce pierwszy grzech. Lot pragnie błogosławieństwa takiego, jakie mieli Adam i Ewa w raju, ale bez zaufania Bogu nie jest to osiągalne.

Okręg jordański podobnie jak ziemia Egiptu, w starożytności znany był, jako targ chleba dla całego świata. W szczególności dolina Nilu była zawsze zielona i miała zawsze dostatek wody dla wszystkich. Ale porównywanie z Egiptem stanowi jednocześnie ostrzeżenie. Abram i Lot właśnie wrócili z Egiptu, gdzie Abram poniósł klęskę duchową. Potem Izrael żyje tam w niewoli a faraon nie chce ich wypuścić. Egipt jest bogaty, pełen życia ale i pełen bezbożności, co ostatecznie woła na niego sąd Boży.

Wzmianka, że jest to rejon, w którym znajduje się Sodoma, potem zniszczona przez Pana, jest bardzo ostrym ostrzeżeniem. Sodoma i Gomora została zniszczona z powodu ich strasznego grzechu, jest to miejsce, które wierzący powinien omijać z daleka.

Jednak Lot patrzy tylko swoimi ludzkimi oczami, widząc piękno i dobrą ziemię. Widzi, że nie będzie już miał problemu ze znalezieniem wody lub pastwisk, pozbędzie się zmartwienia o wystarczającą ilość pożywienia dla swego klanu i stada. Wydaje się, że Lot wybrał dobrze i rozsądnie, gdyż woda jest konieczna do przeżycia w tamtejszym klimacie a on miał odpowiedzialność za wielu ludzi i za zwierzęta. Ta piękna ziemia wzbudziła pragnienie i pożądanie u Lota, jak zakazane drzewo w Eden obudziło pragnienie u Ewy. Tak jak Izrael w

drodze do ziemi obiecannej już szybko zapomniał o niewoli i cierpieniu, pamiętając już tylko dobre jedzenie, którego w Egipcie było pod dostatkiem (II Mj. 16:3), tak Lot zapomina o niebezpieczeństwie, myśląc wyłącznie o pożywieniu i dobrobycie.

13:11

Wybór Lota nie był mądry, ponieważ nie uwzględnił woli Bożej, polegając tylko na tym, co sam widział. Skupił się egocentrycznie na własnych interesach, zapominając przy tym nawet o tym, kim był dla niego Abram. Powinien zostawić lepszą część dla swego wujka, albo dać mu pierwszy wybór. Koncentracja wyłącznie na sobie i swoich korzyściach doprowadzi ostatecznie go do straty wszystkiego, co ma a nawet prawie swego życia, które z łaski Pana zostaje uratowane (14:12-16).

Lot już długo żył razem z Abramem, doświadczył z nim wiele i powinien wiedzieć, Kim jest Bóg. Powinien wiedzieć, że Bóg chce błogosławić, ale też wymaga wierności i zaufania. Powinien już rozumieć, że zaufanie sobie samemu zamiast Bogu prowadzi do klęski. Lot wybrał Sodomę tym samym oddalając się od Boga. Lot wyruszył na wschód. Ruch w kierunku wschodu często oznacza w Biblii potępienie i oddalenie od Pana. Adam i Ewa zostali wypędzeni z raju i poszli w kierunku wschodnim (I Mj. 3:24). Także wygnanie babilońskie oznaczało, że Izrael udał się na wschód, daleko od ziemi obiecannej, z powodu ich grzechu i niewierności.

13:12-13

Mieszkańcy Sodomy byli źli i bardzo grzeszni wobec Pana. Słowa przypominają historię potopu, gdzie ten sam hebrajski wyraz został użyty, aby określić, jak źli byli ludzie (I Mj. 6:5; 8:21). W oryginale hebrajskim występuje tu liczba mnoga, co podkreśla, że nie pojedyncze osoby, lecz całe pokolenie, cała ludność Sodomy była bardzo grzeszna, zła (por. I Mj. 18:16-33).

13:14-17

Lot opuścił Abrahama. Ten, kto nie nadaje się do przymierza z Bogiem z powodu egoizmu i niewiary, odłączy się od ludu Bożego. Ale Bóg potwierdza swoje obietnicę ludowi Bożemu – w tym przypadku Abramowi i jego klanowi – i jest

temu wierny, co pokazuje przez swoje błogosławieństwo.

Lot podniósł swoje oczy i widział (w. 10) złą ziemię, wyglądającą wprawdzie dobrze, ale przekłętą. Hebrajski tekst powtarza te same wyrazy: Abraham podniósł swoje oczy i widział ziemię błogosławioną, bo obiecaną przez Pana. Lot widział i nie biorąc pod uwagę Bożej woli wziął, podczas gdy Abram słuchał wskazówek Boga. Abram czekał na Pana, Lot po prostu wziął, co mu się podobało.

Potem Bóg pokazuje Mojżeszowi w podobny sposób całą ziemię obiecaną (V Mj. 34:1-4). W obu przypadkach obietnica ziemi przeznaczona jest dla tych, którzy nie połączą się z Kananejczykami i nie mieszą się z nimi. Związane z obietnicą ziemi jest obietnica potomstwa, które będzie tak liczne jak proch (lub kurz) ziemi.

Abram ma przejść przez kraj. To starożytny zwyczaj prawnego przyjęcia ziemi na własność. W ten sposób Abram symbolicznie ustala granice, jak czynili to starożytni królowie.

13:18

Abram osiedlił się w miejscu zwanym Dąbrową Mamre. W języku hebrajski oznacza to wielkie drzewo (też w: I Mj. 14:13; 18:1). Mamre jest nazwą własną pochodzącą od Amoryty, który szukał schronienia u Abrahama (I Mj. 14:13, 24). Nazwa Hebron oznacza konfederację. Być może wskazuje to na kilka klanów, które tu się zjednoczyły.

Hebron jest najwyżej położonym miastem w ziemi palestyńskiej (ok. 927 m n.p.m.) i leży strategicznie na szlaku handlowym przebiegającym między Jeruzalem i Beerszebą. Już za czasów Abrahama Hebron był starym miastem. W jego czasie mieszkali tam Chetyci (I Mj. 23) a w czasie zdobycia Kanaanu przez Jozuego zamieszkiwany był przez Anakitów (IV Mj. 13:22, 28, 33). Tu zostali pochowani: Sara, Izaak, Rebeka, Jakub i Lea (I Mj. 49:31; 50:13).

Na początku i końcu czytamy o ołtarzu, symbolu uwielbienia i służeniu Panu. Zbudowanie ołtarza stanowi klucz do zwycięstwa Abrahama. W sytuacjach, gdzie Abraham bał się i wątpił, nie czytamy o ołtarzach a patriarchowie budowali ołtarze tylko w ziemi obiecanej. Ołtarz Abrahama oznacza jego powrót do wiary.

Tematy

Dobrobyt

Wierzący może żyć w obfitości, danej przez Boga, ale też musi być gotowy, aby z niej zrezygnować na rzecz innych, Także Apostoł Paweł doświadczył i dobrobytu i biedy, a w każdej sytuacji zaufał Panu i został błogosławiony (Fil. 4:12-13).

Bogactwo i dobrobyt jest błogosławieństwem, ale jednocześnie jest testem twojej wiary: gdzie jest twoje serce, komu lub czemu ufasz? Czy ufasz Bogu, ryzykując, że wszystko stracisz, czy ufasz swemu majątkowi, polegając tylko na nim, także ryzykując, że stracisz wszystko. Nie dotyczy to tylko majątku, ale wszystkiego, co może stać się dla ciebie bożkiem.

Kontrasty

W omawianym tekście można zauważyć różne kontrasty. Kontrast między sytuacją, gdzie Abraham jest w pałacu faraona poza ziemią obiecaną, gdzie nie zaufał Bogu (I Mj. 12:15) a, gdzie Abraham w swoim namiocie w ziemi obiecanej ufa swemu Panu.

W Egipcie Abraham nie zaufał Bogu, podróżował daleko od ziemi obiecanej i od ołtarza, który tam zbudował. Tam, w Egipcie, Pan nie mówił do niego i w obliczu problemów Abram polegał na sobie i swojej mądrości, zamiast wołać do Pana. Po powrocie do ziemi obiecanej, Abraham ufa Bogu, dlatego bez lęku może dać Lotowi wybór, nie lękając się o to, że nic mu nie pozostanie.

Wiara Abrahama zostaje skonstrastowana z głupotą Lota. Abraham i Lot mają wybór, ale Lot wybiera na podstawie tego, co widzi, na podstawie zewnętrznego wrażenia. Ostatecznie oznacza to, że straci wszystko, co posiadał. Jego wybór nie doprowadził do życia i dobrobytu, lecz do sądu i śmierci.

Pokój

Tylko przez to, że Abram był hojny i zrezygnował ze swoich praw, był w stanie przywrócić pokój w rodzinie. Zachowanie pokoju między braćmi jest powracającym tematem w Biblii i nadal ważnym dla każdego wierzącego z osobna oraz dla Kościoła w całości. Pismo Święte ciągle na nowo podkreśla jak ważny jest pokój (np. III Mj. 19:17-18; Ps. 122; 133; Przp. 3:17, 29-34; Heb. 12:24; Jak. 3:17-18).

Bóg jest Bogiem pokoju, co najbardziej widać w dziele Jezusa Chrystusa na krzyżu, gdzie pojednał się z człowiekiem, aby nie było już wrogości, lecz pokój między Bogiem a Jego stworzeniem (por. Mat. 5:22-26, 43-48).

Dlatego też Apostoł Paweł ciągle mówi o Bogu pokoju (np. Rz. 15:33; 2 Kor. 13:11; Fil. 4:9; 1 Tes. 5:23).

Wiara i patrzenie

Lot wybiera na podstawie tego, co widzi, na podstawie zewnętrznego wrażenia. W ten sposób oddala się od Boga i jego błogosławieństwa.

Abram rezygnuje ze swego prawa pierwszeństwa wyboru, nie patrząc na to, co jest zewnętrzne, ale ufa Bogu i wierzy. Po ludzku mówiąc było to ryzyko, że gorsze pozostanie dla niego, ale Bóg wynagrodził jego zaufanie i błogosławił mu.

Abraham jest typem (cieniem) Chrystusa, który zrezygnował z praw, które miał, będąc Bogiem, poniżył się, stał się człowiekiem, został ukrzyżowany. Ale Bóg Go wielce wywyższył. (Fil. 2:9-11)

Abram miał wybór i wybrał dobrze. Podobnie, jak Pan Jezus, który nie uległ pokuszeniu szatana, pokazującemu Mu cały świat na górze. Jezus nie wpadł w pułapkę, lecz pozostał wierny Bogu, nie wybierając tego, co w ludzkich oczach wygląda dobrze (Mat. 4:8-9). Jezus miał Prawo na wszystko, co szatan Mu pokazał i oferował, ale nie wybrał tego, bo wiedział, że to nie jest według woli Bożej. Jezus miłował Ojca i miłował

swój lud, dlatego był gotów, aby zrezygnować z tego, co Mu się należy, i poniżyć się.

Przez to, że Abram pozwolił Lotowi najpierw wybrać, pokazał, że ufa Bogu i znalazł bezpieczeństwo w Nim. Lot natomiast nie miał takiej wiary, dlatego ufał tylko temu, co widział. Postawa Lota jest typową postawą niewierzącego, któremu nic innego nie pozostaje niż wierzyć tylko temu, co widzi swoimi oczami, ale co ostatecznie doprowadzi go do klęski.

Wiara jednak nie oznacza działania w ślepy sposób. Abram wiedział, że może wierzyć i ufać Bogu, ponieważ Go znał. Bóg mu się objawił i pokazał przez swoje czyny, Kim jest, i że jest jak najbardziej godny zaufania. Wiara oznacza zaufanie Bogu zamiast zaufania sobie i polegania na własnych siłach. Jeśli budujesz na swoich ach swojej dobroci itd., nie będziesz miał przyszłości, lecz zginiesz. Jeśli natomiast zaufasz Bogu, masz przyszłość w Nim, co oznacza życie w obfitości i błogosławieństwie.

Wiara nie oznacza życia wolnego od grzechu i niewierności Bogu. Abram wierzył, ale też miał okresy słabości i zwątpienia, co oznaczało przez jakiś czas oddalenie się od Boga. Wierzący jednak, dzięki łasce Bożej, nigdy nie upadnie kompletnie, lecz zawsze powróci do Pana by odnowić swoją relację z Nim. (por. Ps. 37:23-24).

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Rozważanie Ewangelii wg Łukasza 1,26-38

(26) A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, (27) do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Maria. (28) I wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. (29) Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. (30) I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (31) I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. (32) Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. (33) I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. (34) A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? (35) I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym. (36) I oto Elżbieta, krewna twoja, którą nazywają niepłodną, także poczęła syna w starości swojej, a jest już w szóstym miesiącu. (37) Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa. (38) I rzekła Maria: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I anioł odszedł od niej.

Kontekst

Jesteśmy w tej części, którą nazywa się Ewangelią dzieciństwa Łukasza, rozdziały 1 – 2. Tylko Łukasz i Mateusz, ale w sposób odmienny, podają informacje o urodzeniu Jezusa i o wydarzeniach, które i poprzedzają i po nim następują.

Ewangelia Łukasza charakteryzuje się związkiem pomiędzy urodzeniem Jana i Jezusa, przez ważność daną Marii. Józef jest tam opisany w sposób bardzo dyskretny, przeciwnie niż u Mateusza.

Opowiadanie, które nam jest proponowane, przybliży Marię, w sposób odmienny od tego, co miało miejsce wcześniej.

Po nim następuje spotkanie Marii i Elżbiety i słynny hymn Marii, nazywany „Magnificat”.

Synopsa

W Ewangelii według Mateusza (1,18-25) znajduje się zwiastowanie narodzenia Jezusa Józefowi, niezbyt rozbudowane. Można zauważyć cztery elementy wspólne dwóm zwiastowaniom: obecność anioła, „nie bój się”, imię dziecka mającego się narodzić, Jezus, i wzmiankę o działaniu Ducha Świętego.

Uwagi do tekstu

W. 26: Chodzi o szósty miesiąc po zwiastowaniu narodzenia Jana Chrzciciela. Słowo „anioł” można przetłumaczyć przez „wysłany”, niekoniecznie w białej sukni i ze skrzydłami...!

Gabriel może oznaczać „człowiek Boga” lub „Bóg jest mocny”. Ten anioł tłumaczy Danielowi sens jego wizji (8,16-26 i 9,21-23). U Łukasza

(1,19) już zwiastował Zachariaszowi narodzenie jego syna Jana. Nazaret jest miejscowością bez szczególnego znaczenia, o której nie ma mowy w Starym Testamencie.

w. 27: Termin tłumaczony często przez „dziewica” oznacza młodą dziewczynę, bez wyraźnego wskazywania na jej dziewictwo. Kontekst narzeczeństwa i małżeństwa nie jest zbyt jasny, ale fakt bycia mężatką, bez wspólnego zamieszkania, zazwyczaj istniał w przypadku młodego wieku kobiety. Jedyna informacja o Józefie jest interesująca: jest on potomkiem króla Dawida, co przeniesie na Jezusa, bez bycia Jego rodzicem! Imię „Maria” lub „Myriam” może oznaczać „widzącą” lub „damę”.

W. 28: „Bądź pozdrowiona” lub raczej „raduj się” jest zwyczajowym pozdrowieniem w świecie greckim. Bez wątplenia można go pojąć tutaj jako coś więcej niż zwykłe „dzień dobry”. Czasownik, który wyraża przywilej, który dotyka Marię, ma ten sam rdzeń, co rzeczownik tłumaczony przez „łaska”. Formuła „Pan z tobą” jest często używana podczas powołania, np. proroków.

W. 29: Czasownik tutaj jest często tłumaczony przez „zatrwożyła się” wskazuje na silne emocje. To emocjonalne poruszenie następuje zanim Maria usłyszy treść tego, co anioł ma jej przekazać. Ma raczej za funkcję przygotować czytelnika do niezwykłości anonsu.

W. 30: Trwoga jest często wyrażana, i często niezrozumiała, podczas objawień Boga lub aniołów. Gabriel już powiedział, sześć miesięcy wcześniej, Zachariaszowi „nie bój się” (1,13). U Mateusza (1,20) anioł powie także Józefowi „nie bój się”. I tutaj, bardziej bezpośrednio niż w wersecie 28, słowo łaska jest użyte przez anioła.

W. 31: Uważa się, że początek tego wersetu jest inspirowany zwiastowaniem narodzenia dziecka książęcego u Izajasza 7,14. Sens imienia Jezus, dany przez Mateusza 1,21 to „Bóg zbawia”. Jest to wariant imienia Jozue.

W. 32-33: Wezwanie „Najwyższy”, powszechne w świecie hellenistycznym dla wskazania Boga, jest rzadkie w Nowym Testamencie, prawie wyłącznie u Łukasza. Tuż po jest określenie „Pan Bóg”. Jeśli chodzi o wzmianki o Dawidzie, Jakubie, królestwie bez końca, wskazują one charakter mesjański dziecka, które się pojawi.

W. 34: Literalnie „ponieważ nie znam mężczyzny”, czasownik „znać” może posłużyć dla określenia relacji seksualnej.

W. 35: Zauważa się podwójną wzmiankę o Duchu Świętym i o cieniu Najwyższego, dwa rodzaje wyrażenia wyraźnego działania Bożego, odczuwalnego, ale także niepojmowalnego. Tytuły Święty i Syn Boży oddają w sposób najwyższy cechy dane Jezusowi.

W. 36: Jest to kontynuacja wersetu 24, z ujawnieniem już obecnej, ale ukrytej ciąży.

W. 37: Jest to swobodne odniesienie do Księgi Rodzaju 14,18, ze zwiastowania ciąży Sary.

W. 38: Termin „służebnica” wskazuje na pokorę Marii, ale określenie siebie „służebnicą Pańską” może także wyrażać poczucie wywyższenia.

Kilka uwag ogólnych

Całość naszego fragmentu krąży wokół silnego stwierdzenia, ale także dyskutowanego, dotyczącego osoby Jezusa: zarazem i w pełni człowieka, urodzonego jak każda istota ludzka, po zwyczajnej ciąży i jednocześnie, w tym samym czasie „boskiego” (nasz tekst używa określeń „Święty” i „Syn Boży”), ponieważ poczętego w sposób nadzwyczajny. Podczas kazania można bardziej odnieść się do kwestii

egzystencjalnej (koncentrując się na obawie i zaufaniu wobec wielkości i niepojmowalności Boga), niż na trudnych kwestiach dogmatycznych.

Kilka uwag do ewentualnego kazania

To bardzo dobrze znane opowiadanie o zwiastowaniu Marii, które często bywa proponowane w lekturze kościelnej w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie, ma oczywiście relacje bezpośrednią z przekonaniami i dyskusjami w chrześcijaństwie co do osoby Marii. Czy należy ją nazywać Dziewicą, a jeszcze Matką Bożą...? Poza osobą Marii są tutaj niezwykle interesujące stwierdzenia o osobie Jezusa, w pełni człowieku i w pełni Bogu.

Są to kwestie (związane z Marią szczególnie), które dotyczą bardziej dyskusji antycznych w Kościele, często źle interpretowanych w wiekach kolejnych, niż problematyki, która może i byłaby wskazaną do poruszenia w trakcie kazania. Co jednak jest bardzo wskazane, to przepracowanie tego tak gorącego dla protestantów tematu podczas jakiegoś studium biblijnego, uzupełnionego o blok informacji o charakterze dogmatycznym.

W kazaniu natomiast może warto raczej byłoby skoncentrować się na trzech elementach narracyjnych, ważnych w naszym tekście o zwiastowaniu. Mają one coś wspólnego z tym, co znajdujemy w anielskim tłumaczeniu, które jest adresowane do Józefa, w tym, co dotyczy przyszłego narodzenia Jezusa, takiego, jakim znajdujemy je u Mateusza. Te trzy elementy to:

- zachęta, aby nie ulegać trwodze, strachowi;
- imię Jezusa (jego treść, znaczenie), które jest wskazane uprzednio każdemu z Jego rodziców;
- wskazanie bardzo jednoznaczne na działanie Ducha Świętego.

Bóg w oddaniu Mu się nie chce trwogi u powierzających Mu się.

On zbawia, prowadzi ku realizacji zbawienia w naszym życiu.

Ta realizacja następuje wyłącznie w wyniku ciągłego działania Jego Ducha, nie w oparciu o nasze wysiłki.

Te trzy elementy wyżej wspomniane określają tak naprawdę ramy życia wiary.

Będzie to np. ufność Bogu, że chce On mojego dobra, że nie chce mnie On przytłoczyć, ani

zniewolić, że jestem Jego dzieckiem, kochanym przez Niego.

Dając nam swojego Syna staje obok nas, jako Bóg z nami, w naszym życiu, w naszej jak najbardziej konkretnej, a nawet dramatycznej, rzeczywistości.

A wreszcie jesteśmy niejako „uleczeni“ z naszych aspiracji (ale też z wynikających z nich możliwych niepokojów, a wręcz frustracji: to nie moja moc, nie moje wysiłki, a wręcz nie mój

wybór Pana – wszystko jest dziełem Jego Ducha. On mnie wybiera. On mnie prowadzi do realizacji zbawienia w moim życiu.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com